

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu „ 2500.—
Na prowincji „ 2600.—

Na zasadzie uchwały Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Centy P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisy
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W O P O D N I E

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zaul. 8 m. 4., tel. 226

Centy P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñl.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 65.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñl.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mł.
przed tekstem 800 mk., w tekście 650 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 120 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpalowy, stron ogłoszeniowych 8
szpalowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wyraz 150 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

APOLLO

Białystok.

Dziś!

Bilety wejścia
od 800 mk.

Przedstawienia popołudniowe

od godz. 1 do godz. 4 pp.

EDDIE POLO

gra główną rolę w sensacyjnym obrazie w 6 aktach

TAJEMNICZA CZWÓRKA

I seans od godz. 1; II o godz. 2¹⁰; III o godz. 3¹⁵.

Wejście na widownię tylko na początek seansu.

APOLLO

Białystok.

Niedziela

19

listopada.

Bilety wejścia
od 800 mk.

KINO
„APOLLO”

Białystok.

Dziś poraz ostatni!

Kasa czynna od godz. 5.30.

Początek o g. 6, 8 i 10 w.

Perła literatury! Arcydzieło SZEKSPIRA na ekranie! Tragedja w 7 aktach.

OTELLO

W rolach głównych:

Emil Jannigs

jako Otello,

Werner Krauss

jako Jago,

Ica de Lenkeffy

jako Desdemona,

Lia de Putti

jej powiernica.

Reżyserja **Dimitri Buchowiecki** z dbr. „SAFO” i „DANTON”.

Oddział Białostocki Związku Lekarzy P. P.

zawiadamia o nagłym zgonie kolegi, członka Związku

blóg. pam. D-ra med.

Aleksandra Epsztejna

który zmarł w dniu 18 listopada b. r. w wieku lat 58. Eks-
portacja zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się z mie-
szkania przy ulicy Siemkiewicza 44 w dniu 19 listopada 1922 r.
o godz. 1 m. 30 po południu.

Na tę smutną ceremonię zapraszamy wszystkich człon-
ków Związku. — Pozostali j wdowie wyrażamy swe serdeczne
współczucie z powodu nieodwołalnej straty

Zarząd Związku

Teatr „PALACE”

Białystok.

w piątek 24 listopada 1922 r.

Tylko jeden wielki koncert

słynnej artystki operowej

S. Szwałowej Stanisławskiej,

solistki Moskiewskiego b. Państw. teatru baletowego

N. Chmielowej,

baletmistrza i choreografa reżysera Mosk. b. Państw. teatru

L. Galperna

i laureata Petersburskiego konserwatorium

S. Buzakińskiego (piano).

Początek o godzinie 8.30.

Bilety w kasie teatru.

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 92 Ord. Wyb. podaję do publicznej wiado-
mości następujące rezultaty wyborów do Senatu w Okręgu Wo-
jewódzwa Białostockiego:

I. Lista głosów ważnych, oddanych w całym okręgu na
poszczególne listy:

Na listę № 1	23143 głosów,	na listę № 2	7771 głosów
na listę № 3	16794	na listę № 5	956
na listę № 6	959	na listę № 7	1735
na listę № 8	15924	na listę № 12	7623
na listę № 16	59345	na listę № 27	—
na listę № 28	1		

II. Na senatorów zostali wybrani

z listy № 8 Ks. Zebrowski Leon, dziekan grodzieński lat 46,

Malinowski Wacław, rolnik, lat 55, m. Kąty,

pow. Bielskiego.

Sienniecki Julian Władysław, podprokurator

Sądu Najwyższego, lat 32, Warszawa.

z listy № 16: Rabin szajn Izak Icyk, rabin, lat 42, Wilno

III. Osoby, wymienione po wybranych senatorach na del-
szych miejscach na oddzielnej liście, ogłaszają się za
stępcami senatorów, a to w kolejności, w jakiej na
liście są umieszczone

Przewodniczący Okr. Kom. Wyb. № 5.

Sędzia Sądu Okr. w Białymstoku

(—) **Al. Zdrojewski.**

Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.

!Oszczędność opaku!

Pieco oraz kuchnie

kafłowe przenośne

poleca własnego wyrobów i yka kafi

Jana Kucharskiego 1324

Białystok, ul. Gr. Waliszew. № 41

(dawniej Kafi-waj).

Wykonują się wszelkie roboty

w zakresie zdania w budowę.

Z dnia 15-go listopada 1922 r.

został wznowiony zakład
farbowania i mycia wełny

w m. Supraślu,

który polecamy p.p. fabry-
kantom.

Z poważaniem

Ryszard Rothert i S-ka.

Co było — co będzie?

Dość rozważyć skład nowego Sejmu, który w znacznej części jest lewicowy, przytem z domieszką kilku-dziesięciu reprezentantów najbardziej nielubianej narodowej mniejszości, by stwierdzić, że „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej” (pospolicie — „Ch-Je-Na”) przegrał kampanię wyborczą. Decydujące zwycięstwo odniósł tylko... nad umiarkowanymi czyli centrowymi grupami narodowymi, jak: Nar. Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Zjednoczenie Mieszczańskie.

Związek „Ch-Je-Ny”, czując się suto zaopatrzonym w zasoby pieniężne, postawił wszystko na kartę. Ruszył do wyborów pod hasłem: teraz albo nigdy! Narodowa Demokracja zaprzęgała do swego rydwanu rzekomo ludową grupę Dubanowiczów oraz robotniczy klub Chrześcijańskiej Demokracji — i rzuciła się w wir walki, ale w pierwszym rzędzie nie przeciw lewicy — byłoby to bowiem praca zbyt żmudna, moźolna; arcyarodowcy nadewszystko upatrzyli sobie punkt o mniejszym oporze, Na 12.

Przekonywając wolali wszem wobec: prawicą się zegnasz — głoszą na prawicową ósemkę! Pociski najmniejszego kalibru posypały się na „Polskie Centrum”.

Potępienie w czambuł poprzednich rządów i ludzi, którzy na ich czele stali, bez silenia się na odróżnienie ordynarnych kłamstw i niegodziwych oszczerstw względem tych, co z „Ch-Je-Na” nie poszli razem — sypanie jak z rogu obfitości obelgami, że się stworzy błogi raj, skoro umie ster rządów w swoje ręce — wszystko to dorównywało w sile napięcia poczynaniom skrajnej lewicy, a częstokroć ją przewyższało.

Szeroki ogół z utęsknieniem wygląda zmian na lepszę — więc: jedni poszli na prawo, drudzy na lewo, by za przewodem rzekomych znawców nieomylnych dróg zdobyć złote runo spokoju i dobrobytu — w wolnej, odróżnionej Polsce.

Szeroki ogół zawierzył tym, co głośno krzyczeli: pójdźcie za nami, my ludzie silni i zdecydowani, my przełamiemy opór wrogiego obozu — i wy wspólnie z nami używać będziecie słodkich owoców zwycięstwa.

Szeroki ogół chciał dosadnie spróbować, do czego zdolni są ci, co najmocniej krzyczą i najwięcej obiecują, chciał przekonać się ponad wszelką wątpliwość, czy też oni, jeżeli już nie uszczęśliwią, to może choć dadzą to, co jest najniezbędniejsze: trwały i silny Rząd, uporządkowanie administracji, spotęgowanie gospodarczych sił kraju, poprawę waluty, zwalczenie drożyzny.

Ale szeroki ogół wnet się odwrócił od kierunków i ludzi, którym dał się pociągnąć, skoro tylko stwierdził, że domniemani wieszczowie — są to jeno pospolicci blagierzy, że to nie są cudotwórcy, tylko po prostu kuglarze.

A nie trzeba być wielkim prorokiem, by z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidzieć, że z hojnych przyrzeczeń partyjników, jak i różowych nadziei łatwowiernych wyborców — będzie przysłowiowy guzik.

Jest to sprawa niemałej wagi — dociec, jakie przychyny złożyły się na dzisiejszy smutny stan rzeczy, a jednocześnie wykryć sposoby, mogące nas od podobnych groźnych kłopotów uchronić na przyszłość.

Nie czuje się zdolnym tak zawily temat w tej chwili wszechstronnie rozważyć, — wszakże, jako człowiek wolny od zacietrzewienia, cechującego „wytrawnych” polityków ze szkoły przedwojennej, chcę w treściwym ujęciu podać swe spostrzeżenia i uwagi co do stosunków sejmowych, które dziś należą do przeszłości, — dzięki temu bowiem da się prześledzić jasną smugę światła i na smutną teraźniejszość, i na najbliższą zagadkową przyszłość w zakresie naszej polityki wewnętrznej.

Zasadniczym pierwiastkiem składowym i przemożną siłą Ch-ześć. Związku J. N. czyli „Ch-Je-Ny” jest Narodowa Demokracja czyli „Endecja”.

Nar. Demokracja przed wojną potrafiła skupić w swoich szeregach sporo ludzi z rozmaitych sfer społecznych — w imię obrony kulturalnych wartości Narodu oraz walki z polityczną i socjalną rewolucją.

Jednak wpływ N. D. nie mógł sięgnąć na zbyt daleką niotę.

Naipróżd, N. D. naprawdę nie miała programu społecznego, t. j. pewnych obowiązujących zamierzeń co do poprawy warunków bytu i pozycji socjalnej w pierwszym rządzie ludu rolniczego i robotników.

Następnie, stanowisko N. D. względem kościoła katolickiego było o tyle niewyrażne i niewystarczające, że się naraziło na ostre krytyki ze strony przedstawicieli myśli katolickiej.

Wreszcie, lojalizm, ugodowość względem rządu rosyjskiego, posuwane częstokroć aż nazbyt daleko, powodowały u wielu wysoce krytyczny pogląd na N. D.

W tych warunkach N. D. musiała z góry przygotować się na utratę wpływów w sferach ludowych, wśród kleru, inteligencji, ponieważ też ziemianstwa.

W Ujemie Ustawodawczym N. D. chciała zagrać rolę jakiejś uniwersalnej narodowej partii, przeciwstawiającej się wszystkim elementom lewicowym i wogóle względem N. D. nieojojalnym a więc też z punktu widzenia N. D. naradowo nieprzymownym.

Zępy zdobyć dla siebie mocno zachwiany kredyt, N. D. głównie pod wpływem ks. Lutostawskiego tworzy Związek Ludowo-Narodowy, który w założeniu miał być związkiem autonomicznym grup politycznych, na narodowym gruncie stojących.

Łatwo było z góry przewidzieć, że naczelny kierunek w Związku miał należeć do N. D., jako do grupy w wieloletniej szkole politycznej wyrobionej i do walki z żywymi „nienarodowymi” zaprawionej.

W intencji zdobycia popularności wśród szerokiego ogółu polskiego, ks. Lutostawski dolożył musiał ogromnego, prawie nadludzkiego wysiłku, aby wzmocnić w ludzi, przeważnie bardzo cbojętnych na sprawy Religij i Koś-

ciola, że wystąpić powinni w roli gorliwych katolików, obrońców wiary i duchowieństwa. Nic też dziwnego, że niezawzię w tej roli dopisał.

Związek L-N, na początku mieszcząc w swem łonie znaczną ilość bezpartyjnych posłów włościańskich, czuł się zmuszonym linę swojej polityki lojalnej, choć w pewnym stopniu, przystosować do wymagań i interesów li-cznej warstwy drobnych rolników.

Związek musiał uleść tej nieuniknionej konieczności, aby choć jakie takie zjednać względy w sferach ludowych.

Tem się tłumaczy, że swoje pierwotne stanowisko w sprawie reformy rolnej, narodowi demokraci mocno zmienili, przesuwając się od twierdzenia, że własność prywatna jest nietykalna — do uznania jako maksimum Indywidualnego posiadania wszystkiego 500 mórg ziemi. W d. 15 lipca 1920 r., a więc w obliczu bolszewików, Zw. Lud-Narodowy nawet głosował, wraz ze wszystkimi innymi ugrupowaniami w Sejmie za ustawą o reformie rolnej — co prawda, niekoniecznie w tej intencji, by ją mieć zamiar wykonać. W rezultacie, Związek naraził się na zarzuty i nieufność ze strony ziemian, jako też bynajmniej nie pozyskał zaufania ze strony drobnych rolników.

Demokraci narodowi nie zachowali się lojalnie względem grup, do Związku wchodzących, nie chcieli ich traktować, jako sobie równe, — przeciwnie, obchodzili się z nimi jak z jednostkami podrzędnymi, które mieli chcieli autorytatywnie dyrygować. Autonomizm ich został przekreślony faktem tworzenia osobnych kół Związku Ludowo-Narodowego.

Narazie ukryte w łonie Związku tarcia nareszcie wyłaziły się na świat. Jeszcze latem 1919 dokonano się rozłamu. Związek opuściło kilkudziesięciu posłów.

Z nich największa grupa, składająca się z członków Narodow. Zjednoczenia i bezpartyjnych włościan, z p. Skulskim na czele, połączyła się z centrowym Polskim Zjednoczeniem Ludowym ks. Blińskiego. Ze złania się powstało Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Inni posłowie weszli w skład bądź klubu Chrześcijańskiej Demokracji, bądź Zjednoczenia Mieszczańskiego. Od tego czasu Związek Ludowo-Narodowy faktycznie jest inną nazwą Narodowej Demokracji.

Ponieważ głównym rzecznikiem oderwania kilku dziesięciu posłów od Związku Lud-Nar. był poseł Skulski, który od początku chciał tworzyć w Sejmie Centrum — przeto cała niechęć N. D. z powodu rozłamu w Związku, wymierzona została względem osoby p. Skulskiego.

A więc ciska się oskarżenia o osobiste względy i ambicje, z uciechą i zawziętością imputuje mu się, wnie z powodu klęski Kijowskiej, usiłuje dyskredytować jego rząd — w szczególności zaś jego politykę sejmową, polegającą na oparciu się o grupy środka.

Nar. Dem. przy każdym przesileniu czyniła wysiłki, by uzyskać poważne wpływy w Rządzie; zawsze było to niewykonalne, gdyż połowa Sejmu, zaczynając od ław „Piasta” katogorycznie wzbierała się do współpracy z N. D. Wobec tego nie było sposobu stworzyć Rząd centrowo-prawicowy, — jak również nie udawało się lewicy stworzyć Rząd centrowo-lewicowy, bo żadna grupa z prawego centrum nie chciała wchodzić do bloku z lewicą.

Wszystkie gabinety za 4 letni okres niepodległości Polski były bardzo krótkotrwałe. Obecny premier Nowak jest ósmym z kolei szefem Rządu Witos i Ponikowski formowali Rząd dwukrotnie. Przesilenie mieliśmy 101 Niekiedy z nich wlokły się przez kilka tygodni.

Przyczyną nietrwałości gabinetów, a natomiast ciężkiego i przewlekłego stanu przesilenia, było ubieganie się, jak prawicy, tak i lewicy o władzę, o rządy w kraju — oraz niepodobieństwo ukonstytuowania Rządu z wybitną przewagą bądź prawicy, bądź lewicy.

Częste zmiany gabinetów pogrążyły życie nasze państwowe jakby w stan stałego przesilenia, — to zaś przyczyniło się do podważenia zaufania względem nas zagranicą i spowodowało katastrofalny spadek waluty.

Wszystkie rządy, jakie istniały, dotychczas, z wyjątkiem tylko krótkotrwałego gabinetu Grabskiego oraz powstałych w anormalnych warunkach gabinetów: Siłwińskiego i Nowaka, nosiły charakter centrowy.

Tendencje centrowe budowały państwowość polską — i bodaj że one tylko potrafiły pomyślnie ją i nadal budować.

Groźny stan wytwarza się w Sejmie obecnym z racji tego, że w nim brak stronnictw centrowych, tego fundamentu i ostoi, na których opierała się podstawa dotychczasowych gabinetów.

Logika życia parlamentarnego i wogóle państwowego wymaga, aby one ponownie były powołane do roli czynnej. Nie może ich zastąpić ani Związek Ludowo-Narodowy („Endecja”), ani grupa „Piasta”.

Główną przeszkodą do wytworzenia się stałego i mocnego Centrum wnoszącej się wywrotną prawomyslności narodowej, a zupełnie nie odpowiadającą potrzebom czasu Narodowa Demokracja i między innymi, narzuca ona swój wpływ Chrześcijańskiej Demokracji („Chadecji”) — i w rezultacie spacza jej właściwy charakter. Chadecja ma socjalny program dobry, podstawy i założenie dobre, i mogłaby wśród robotników działać dużo dobrego, gdyby nie jej ślepa zależność od Endecji.

N. D. cja, mmo że nosić będzie nazwę Związku Ludowo-Narodowego czy jaką inną, właściwie jest przyżytkiem. Jako grupa o wygórowanych aspiracjach uniwersalno-narodowych, mająca punkt oparcia w warunkach międzynarodowych, licząca na drobniomieszczanów i zabiegająca o względy u ludu, ona utrzymać się nie potrafi. Zawsze dążyć będzie do rozpadnięcia się — aż wreszcie rozwali się gruntownie i jako twór, przystosowany do warunków przeszłości — istnieje przestanie.

Im dłużej wrócił w przeszłość przedwojenną matak-dorzy Endecji usiłować będą utrzymać przy życiu to, co żywotność straciło — tem większą państwu i sprawie narodowej wyrządzą szkodę. Zawsze bowiem to będzie kosztowne gwałtowne trupa.

N. D. cja musi chemicznie się rozłożyć.

Wyzwolone od sztucznego związku pierwiastki ziemian, jako też reprezentująca wielki przemysł — zajmą stanowisko wyraźnie konserwatywne — prawicowe, i na niem zdecydowanie trwać będą przynosząc państwu niemałą korzyść, jako przeciwwaga skrajnej lewicy.

Inne pierwiastki: mieszczańskie, ludowe — przejdą do Centrum, gdzie dla nich jedynie właściwe jest miejsce.

Zle wyniki wyborów przypisać przedewszystkiem należy bałamutnej i fałszywej sytuacji, jaką stworzyła N. D. cja, wciągając w swoje tryby ChDcję, stwarzając pozory, że ona sama reprezentuje serce i mózg Narodu — i że wobec tego wszyscy, co dobrze i zdrowo myślą — muszą pójść za każdorodczy stworzoną przez nią „Ch-Je-Ny”.

W spłoty subtelnych powikłań usiłując się dać większą część duchowieństwa — i tem się kler przyczynił do zgnębienia grup umiarkowanych, centrowych, którym, jak się wyżej powiedziało, Sejm Ustawodawczy zawdzięcza największe osiągnięcia dla dobra państwa polskiego zdobyte — wbrew kłamstwom N. D. cji i lewicy.

Każdy mniej więcej politycznie myślący polak zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że osła zagadnień w zakresie wewnętrznej polityki naszej — jest kwestja Ludu polskiego. A Lud — to kilkanaście milionów głów — i głosów!

Pytanie — kto Lud opamięta? z kim Lud pójdzie? jak Lud wybierze dla siebie drogę?

N. D. cja sądzi i ludzi się nadzieją, że właśnie ona Lud poprowadzi.

Śmiechu jest warta taka prostoduszność!

Jeżeli w swoim czasie ludzie naprawdę roztropni, zacni i dobrzy (patrzcie nie przejrza, tylko wciąż będą błakać się we mgłę i w czadzie gazów odurzających, wytwarzanych przez N. D. cję — gorzkie nad wyraz będzie oprzytomnienie.

Lud — trzeba to stwierdzić otwarcie — już zaczyna sobie uświadamiać swą rolę w niepodległej Polsce; pierwszym jego pragnieniem jest należycie urządzić swój byt. Lud pragnie reform społeczno-ekonomicznych i to dążenie uważa za swoje święte prawo. Temu uwerzy i pójdzie z tym w kim wyczuje lub upatrywać będzie swego przyjaciela. Wielu z pośród ludu widzi już dzisiaj swoich przyjaciół w wyzwoleniach i okoniowcach. To musi dać do myślenia.

Ale jednocześnie Lud nosi w duszy swojej gorące przywiązanie do Religij i Kościoła. Dobro duchowe cenit narówni z materjalnem.

Ten kierunek społeczno-polityczny pociągnie za sobą, masy ludowe, który z równą troskliwością uwzględniac będzie kwestje Ni-ba, jak i chleba. A więc kierunek — katolicko-ludowy. Charakter jego jest czysto centrowy. Co prawda jest on zarówno wstępnym dla prawicy, jak i dla lewicy. Tak dobrze zwalcza go i chyba zwalczać będzie ks. Lutostawski, jak i Putek. Lecz przesładowanie i gnębienie jego jest naprawdę grzechem przeciwko Duchowi Św. — w Niebie i w Narodzie naszym.

Przeciętny każdy nasz chłop — rolnik zapytany, czy chce iść z Kościołem, czy przeciw Kościołowi — ani chwili nie zawaha się z odpowiedzią. Nic też dziwnego, że w okresie wyborczym tak gorliwie zapewniali agitatorowie grupy „Piasta”, „Wyzwolenia”, N. P. R., ba, nawet P. P. S., że oni są religijni, szanują Kościół i cczą duchowieństwo, co prawda, z wyjątkami.

Dlatego również usiłował ks. Lutostawski nadać Związkowi Ludowo-Narodowemu charakter organizacji wyraźnie popierającej Kościół i dlatego agitatorowie N. D. cji chcieli zaznaczyć się jako żarliwi katolicy.

Lud słucha wszystkich, ale — niestety — jeszcze słabo zdaje sobie sprawę, czym jest to czy owo stronnictwo polityczne — jak pod względem swego stosunku do Kościoła, tak też w stosunku do sprawy ludowej.

Serdecznie miłujący Polskę — ponad interes partyjny czy partyjny — skupia się pod sztandarem, na którym wypisano hasło: Bóg, Ojczyzna i Lud.

Streszczając swoje uwagi, twierdząc, iż nie będzie ludu, pomyślności, zdrowego postępu i rzeczywistego dobra w Polsce, dopóki nowa, światła orientacja społeczno-polityczna nie stanie się udziałem inteligencji, duchowieństwa i ludu polskiego.

Dopiero na podstawie zdrowej świadomości obywateli polskich wszystkich stanów da się powołać należyta reprezentacja do ciała prawodawczego, które wyłoni dobry, odpowiadający potrzebom państwa, trwały i silny Rząd, i które uchwalac będzie zbawienne dla Narodu i Państwa ustawy.

Sejm w niedalekiej przyszłości powinien zasadniczo ukształtować się jak następuje

Prawica — w umiarkowanej ilości posłów, reprezentujących żywioł ziemian i wielki przemysł.

Centrum — liczne i silne. — składać się będzie z trzech grup o charakterze umiarkowanym, narodowym i katolickim: ludowej, mieszczańskiej i robotniczej, — każda z nich zasłona przez inteligencję pracującą oraz duchowieństwo.

Wreszcie lewica — złożona z radykalnego odłamu ludowców, inteligentów, robotników i mniejszości narodowych skrajnej grupy, czy prawicy, czy lewicy — w tych warunkach nie będą szkodliwy robocie państwowej, owym przyczyniać się będą do gruntownego przemyslenia przez narodajne Centrum argumentów i danych, których nie poskapi, jak jedna, tak i druga strona łby — i wdłyna na to, że się przeprowadzać będzie uchwały obowiązujące ostrożnie i rozważnie, pod kątem potrzeb i interesów szerokiego ogółu polskiego.

W mojem przekonaniu, uświadomienie milionów obywateli polskich w niedługim już czasie, po wypróbowaniu dróg błędnych, wejdzie na te właśnie tory; nastąpi naturalny i harmonijny układ sił i dążeń w narodzie i państwie. Wówczas narodowa idea polska i dusza Narodu — znajdzie swój najistotniejszy wyraz. Zaistnieje warunki do pełnego rozwoju i rozkwitu Polski, która w majestacie kroczyć będzie ku wiecznotrwałym, przez wieszczów wymarżonym, szczytom potęgi, wielkości i chwały.

J. Zmitrowicz.

"MODERN"

Białystok.

Jutro

premiera!

Kasa czynna od g. 4-ej pp.

Passé-partout nieważne.

DEMON GRY

Dr. MABUZE

Dramat w 6 aktach

Tylko dziś od 1-4 popoł.

Tajemnice Dżungli

6 osafnla serja p.t. „Czarna Księżniczka”
W roli głównej Frank Klark.

Seanse: 12.30, 1.45 i 3 popoł.

Ceny miejsc od 500 Mk.

Hajdamacy w Małopolsce Wschodniej.

(Korespondencja własna)

Ostatnie miesiące zaznaczyły się krwawą łuną setek bezkarnie przez sabotażystów palonych dworów i zegarów polskich — wybuchami bomb ekrazytowych, podkładami pod obiekta rządowe — a nawet koleje — dziesiątkami przetrzymanych w obozach strzelanych dziesiątkami „dział” ukraińskich wstrząsających i pokazujących się na terytorium polskiem szeregi band hajdamackich, które niszczyły, paliły i trawiły polską ludność w granicznych powiatach i mordowały policjantów.

W tym okresie — hajdamacy mając doskonałe przygotowanie obozów zbrojnego ruchu w Stanisławowie, Kolumny, D. Linc, Stryju i Przemyślu, z główną centralą i sztabem we Lwowie (płk. Konowalec) przygotowywali się do ostatecznego ciosu — do wywołania powstania. I w ostatniej nieszety chwili władze nasze zrozumiały, że niebezpieczeństwo stało się groźne.

W celu udaremnienia rozruchów i likwidacji zbrojnych bojówkę został wysłany do Lwowa Gł. Komenda i Policji Hosiowski i szef oddziałów polt. w Polsce insp. Swolken. I trzeba przyznać,

że do pracy zabrali się energicznie. Celemi dniami i nocami komendant Hosiowski i insp. Swolken osobiście objęli działy i kierowali akcją. A byli to na szczęście tak rzeźnicy w Polsce fa-howcy. Komendant Hosiowski, doskonale znający stosunki w Małopolsce Wschodniej, stary wytrawny urzędnik i insp. Swolken, dziś już znakomitość wprost w swoim dziale, którego nawet Finlandia zaprosiła 3 miesiące temu dla zorganizowania policji w Finlandii (co też uczyni). I obaj, przy wskazówkach ogólnych szefa Mł. Spr. Wewn. Urbanowicza, zabrali się do pracy. A zabrali się do niej nie systemem ochrony rosyjskiej, stosowanym jeszcze nieśwety, w pewnych oddziałach, lecz całkiem po obywatelsku i w myśl ustaw. Prace ich uświetnił wynik bardzo dodatni.

Bo oto w krótkim czasie doprowadzili oni do rozbitia:

1) bojówek hajdamackich w województwie stanisławowskim, gdzie sekundowała im policja stryjska, która rozbiła najeźźniejszą gniazda hajdamackie w Dolinie, Stryju i Kaluszu;

2) bojówki hajdamackie w wo-

jewództwie tarnopolskim;

3) i w województwie lwowskim.

W ręku policji znalazły się dowody, że Ukraińcy zorganizowali sobie 1) tajny rząd, 2) tajne wojsko — bojówki, 3) tajny skarb, 4) tajny parlament. Chłopcy z wyższych klas gimnazjów i seminarjów odbywali służbę wojskową, dokonując zamachów sabotażowych.

W ręce policji wpadł nawet jeden z członków tajnego rządu Petruszewycza.

Główna część bojowców została uwięziona a reszta, zostawiona bez przywódców, rozprzeczła się.

Bojówki zostały rozgromione, a wybory odbyły się w spokoju. A jest to łwią zasługą p. Hosiowskiego i Swolkena.

A że był to czas najwyższy, świadczy o tem

tajny rozkaz Petruszewycza do bojówek.

Przy roztrząsaniu niedawno w Czortkowie herzele watahy hajdamackiej M. Inyeczuka znaleziono dokument oryginalny, zawierający osobisty rozkaz Petruszewycza, w którym Petruszewicz nakazuje partyzanckim oddziałom, sformowanym przy pomocy bolszewików, oraz bojówkom hajdamackim w Małopolsce Wsch., by natychmiast przysięgli do czynu zbrojnego, bo nadszedł już czas, gdzie rząd i władze polskie są zupełnie bezsilne i powstańce udają się i muszą się udać.

Rozkaz ten oryginalny, noszący podpis Petruszewycza, znajduje się dziś w posiadaniu władz centralnych w Warszawie. Lecz było już na szczęście zapóźno. Bo dzięki zarządzeniom wzmożono siły policyjne i wojskowe, a granicę szczelnie obstawiono.



Białystok.

1 listopada

19

Niedziela

Wzrost: 1,70 m. Wzrost: 1,70 m.

Jutro: Feliks Walecju-

szka W.

Wschód słońca o g. 8,01

Zachód o g. 4,41

Wschód ksi. o g. 8,02 w.

Zachód o g. 5,40 pp.

Apollo

BIAŁYSTOK.

Dziś

Tragedja w 7 aktach

OTELLO

W rolach głównych:

Emil Jannigs jako Otello,
Werner Krauss jako Jaga,
Ica de Lenkffy jako Desdemona
i Bla de Puffi jej powiernica.

Wielki Informator przemysłu i handlu m. Białegostoku i województwa Białostockiego, którego opracowanie jest w toku, będzie pierwszym wydawnictwem, poważnie ułatwiającym sprawę naszego przemysłu i handlu. Informator zawierać będzie plan naszego miasta i spis wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, spis adresów sieci telefonicznej, adresy wszelkich instytucji rządowych, społecznych, adresy lekarzy, adwokatów etc. I stał się niezbędny przewodnikiem każdego kupca przemysłowego i obywatela, którego wiąże z miastem naszym i województwem

jakiegokolwiek stosunki.

Redakcja Informatora spoczywa w rękach redaktora naszego piśmi p. Lubkiewicza.

Uniwersytet Powszechny. Zarząd Kola Prelegentów w Białymstoku w dn. 22 listopada b. r., wznowił wykłady w Uniwersytecie Powszechnym. Będą one prowadzone w dwóch działach: 1) humanistycznym i 2) przyrodniczym. Pierwsza grupa obejmie następujące przedmioty: 1) literaturę polską, 2) historję Polski, 3) ustrój państwa nowoczesnego, 4) ekonomję społeczną, 5) samorząd i 6) miasta Polski; druga grupa: 1) chemję, 2) fizykę, 3) anatomję i fizjologję, 4) bakterjologję, 5) zoologję i 6) geografję Polski.

Dla każdej grupy wykłady będą się odbywały dwa razy tygodniowo po 3 godziny, przyczem życzącym sobie tego mogą uczęszczać na obie grupy.

Zapisy rozpoczęły się przy: mowane codziennie w biurze Two Strazy Kresowej — Warszawska 18 — od godz. 11 rano do 3-ej pp.

Oplata za cały kurs wyniesie 6000 mk., płatnych w dwóch ratach.

Codziennie na tablicy przed lok. redakcji „Dzienn. Biał.” naleplane są komunikaty Agencji Ws. handlowej z notowaniami najświeższymi kursów giełdowych i rynków światła całego. Na notowania te zwracamy uwagę szczególnie sfer handlowych i kupieckich.

W branży włókienniczej w ostatnim tygodniu panował osłabienie. Ceny na karno spadły z 5000 na 4200—4300 mk.

Wapno zdroż. W ostatnich czasach znówu podrożało wapno, za które płać obecnie za 1-szy gatunek („kielecki”) 4 ty sięce mk. za 100 kg.

Maurice Level.

Hortensja.

Gdy po długiej rozmowie pani i służąca doszły wreszcie do porozumienia w sprawie miesięcznej pensji, wychodni, prania, prasowania i czyszczenia miedzi, gdy o mowily tysiąc drobniaków, o których dubia gospodyni powinna pamiętać, pani Lecru rzekła:

— Przyjme panne do służby, przedtem jednak muszę się porozumieć z moim mężem, gdyż mam zwyczaj radzić się wzajemnie przed postanowieniem się goś. W każdym razie dziś wieczorem otrzymania panna odpowiedź.

Udowodniła kandydatkę na korytarz, poczem otworzyła drzwi do pokoju męża i zawołała:

— Alfredzie! Pozwól na chwilę! Gdy wszedł, zaczęła mu opowiadać:

— Służąca, którą przysłał mi z kantonu, nie jest już pierwszej młodości, nie jest również starą; nie jest ona piękna, lecz i nie specjalnie brzydka, wyrządza mi trochę przykrych chwil. Powiedziała mi jej, że wychodnie będzie miała tylko dwa razy w miesiącu, i to niezawsze, gdyż w niedziele zwykłe nieważni gości; pokazała mi jej całe mieszkanie i posadzki, które codziennie u nas się frateruje; wszystko to zupełnie jej nie zra-

ził.

— To doskonale!

— Jedną rzecz tylko mnie trapi. Posłada ona tylko jedno jedyne świadectwo. Muszę przyznać, że jest ono wyśmienite i wydane po czterdziestu latach służby.

— Wiec?...

— Wiec, gdy zapytałam, dlaczego odeszła, zmieszła się silnie i dała mi nie jasną odpowiedź. To ciekawe, dlaczego, gdy byli z niej zadowoleni, po czterdziestu latach zmienia miejsce... Prawda?

— Rzeczywiście.

— Musisz iść do jej dawniejszego chlebodawcy, aby dowiedzieć się prawdy. Bądź tylko zreczny i mądry, gdyż ludzie często nie chcą udzielać informacji.

Pani Lecru zrobił kwaśną minę. Czuł wstępną do tego rodzaju wiadomości i powiedział to żonie; pani Lecru twierdziła, że w tym wypadku musi się poświęcić, gdyż nie wypada, aby kobieta chodziła do mieszkania starego kawalera.

— Oczywiście, oczywiście, wzdychał, zrezygnowany. Znasz jego nazwisko i adres?

— Pan Pedelat, ulica Fromentin 17.

Zastanowił się.

— Pedelat... Pedelat?... Miałem niedgdyś znajomego, który się tak nazywał, ale to trzydzieści lat temu...

— No, widzisz, to pewno ten sam.

Perspektywa ujrzenia towarzyszącej młodzieży zachęciła go do tej wyprawy. Powrócił w wyśmienitym humorze i z ożywieniem opowiadał żonie:

— Nie jest to mój przyjaciel, wprawdzie, ale pochodzi z tej samej rodziny. Powołałem się więc na przyjaźń, łączącą mnie z jego kuzynem i dzięki temu zdobyłem informacje, których z początku nie chciał mi udzielić. Dałem jej przecież świadectwo, mówił i nic więcej nie mam do powiedzenia! Widać, że jest on człowiekiem stanowczym i surowym. Zaczęłem wywoływać wspomnienia z dawnych lat, zaciekawił się i rozgadał. Otóż, ta służąca, Hortensja Bugie, jest bardzo uczciwa, pracowita, czysta, oszczędna, doskonale gotuje, szyje (pokazał mi obrus, pięknie przez nią wyhaftowany), nikogo u siebie nie przyjmuje — o wszystko się pytałem — ma tylko jedną wadę, a mianowicie: zły charakter.

— Uważam, że dla nas, służąca taka jest doskonałym nabytkiem, a ta jej wada musi być wymysłem pana Pedelata, który pewno jest śmieciakiem, że od niego odeszła. Śmieszne, że dopiero po czterdziestu latach zauważył, że ma ona zły charakter... Nie uważasz, że mam rację?

— Być może, mruknął pan Lecru, z zasady przyznający żonie słusność.

— Zaraz do niej napiszę, zacydowała.

Natychmiast jednak po wysłaniu listu zaczęła żalować zbyt szybkiej decyzji, znając jednakowoż nielubność służących, co z dziesięć razy odczuła na własnej skórze, liczyła, że Hortensja nie przyjdzie. Tymczasem nazajutrz, punktualnie o ósmu rano stawiała się, wraz z dużym kufrem w mieszkaniu państwa Lecru.

Pani domu natychmiast wyznaczyła jej robotę.

— Oto fartuch, szcotka, ścierka, proszę zacząć od sprzątania jadalni.

Hortensja postawiła w kącie parasol, zdjęła płaszcz i kapelusz, przypasała fartuch, wzięła szcotkę i zabrała się do pracy. Pod pretekstem udzielenia jej wskazówek, pani Lecru przyglądała się robotcie. Lekki spor powstał przy okurzeniu cacek, porożnianych na poleczkach i stoliczkach. Pani Lecru uważała, że należy używać ścierek, Hortensja zaś, twierdziła, że podczas swej długiej praktyki zawsze p. sługiwała się piórem.

— Hortensja nie usuwa kurzu, który w ten sposób przenosi się tylko na inne przedmioty, — rzekła pani domu.

Hortensja usłuchała, lecz dziwnie, jakoś się uśmiechnęła. Pan Lecru, przechodząc przypadkowo przez pokój, spostrzegł uśmiech służącej i zwrócił się do żony

porozumiewawcze spojrzenie. Pani Lecru uważała za niezbędne po mówić z nią:

— Moja droga, najlepiej zaraz, od pierwszego dnia, wiedzieć, czego się trzymać. Pan i ja, jesteśmy dobrymi i wyrozumiałymi zwierzchnikami; nie jesteśmy bez wad, mój Boże, któż ich nie ma?... Pan jest zbyt żywy, ja jestem akuratna i wymagająca, Hortensja zaś, o ile mi się zdaje, nie posiada dobrego charakteru...

— Och, proszę pani, przeciwnie... Tak, tak; zresztą, wiem na pewno; pan Pedelat mówił to me-mu mężowi.

Hortensja ze zdumienia przełożyła szcotkę z ręki prawej do lewej i krzyknęła:

— On to powiedział? Ach, co za podłość!

— Jakim tonem Hortensja protestuje! — z urazą w głosie rzekła pani.

— Przepraszam bardzo, ale są rzeczy, których nie można słuchać spokojnie.

Nie wiem, czy znalazłby się ktoś jeszcze na świecie, co zdolny byłby znosić te meki, które ja przez tyle lat znosiłam! Nigdy z niczego niezadowolony; te uwagi, zwracane przy każdej sposobności, i jakim niegrzecznym tonem... Nieznośny dziwak, przytem taki wymagający! Pani rozumie, ile jest w domu roboty, gdy nikogo się nie ma do pomocy. Pan Pede-

Technika i elektryzacja
R. Godycki-Cwirko i s-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki 15, instalacje techniczne, polecenia po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do 222 loków, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

95% spirytus do palenia
bez zezwolenia akcyzy
w składzie win i wódek
B. Efron, Lipowa 8.

Wyroby żelazne.
T. Stobodziński i s-ka, Arolszewski (dawn. J. Szapiro, firma czyn. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, tel. 307.
Złazno, blacha i ark. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych Kooperatyw ceny fabryczne.

Bracia Głowińscy
Rynek Kościuszki 19
polecenia pierwszorzędnym firm:
Wódki, likiery, Wina, Towary kolonialne, Masło, Sery, Cygara, Papierosy, Gilzy „kokół”, Mydlarnia „Puls”, Karty do gry.

Rękawiczki, obuwie i skóry.
Szawe Samilowski, Lipowa 18, Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Hurtownia skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszywane chromowe, towar hamburski, gładki lakierowy.

Skład olei, smarów, pokostów.
RYNEK KOŚCIUSZKI 15,
wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DIESEL OIL” s-ka tech.-przem.
R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.

Zakłady Elektro-techniczne
Brazl Parys, Lipowa 40, wykonują:
I) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.
II) Naprawy i przebudowy wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Domy Handlowe.
Dom Handlowy Mieczysław Szagalski, Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20, Tel. 296, poleca: węgiel słaski i dąbrowski najlepszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Parłowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro, Poleca po cenach konkurencyjnych: manufakturę, wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne, Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszywane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt i Detal.

Biuro okrętowe.
Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5,
Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700 000 ton okrętów i 35 000 km. kolei żel.
Cena przejazdu w kabinie 3 kl. z Białostoku do New-Yorku 106 dol.
Wszelkie informacje bezpłatnie.

Informator
przemysłowo-handlowy
m. Grodna.
Wódki i likiery.
Skład win wódek, i likierów Izaska Apina, Egzystuje od 1890 r. (Grodno ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 58.
Hurtownia win i wódek—Parłowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu).

Młyny parowe.
O Kozowskiego, Grodno ul. Polcejska 6 tel. 118.

Zakłady Mechanizmo-Tokarskie i Ślusarskie.
M. Duński, Grodno, Plac Batorego, wykonują: Specjalność budowa tartaków i młynów. Naprawy różnych systemów maszyn.

Przemysł leśny.
G. Gogół, Przemysł leśny, Grodno, ul. Bankowa Nr. 7 tel. 3.

Wypożyczalnia książek.
Wypożyczalnia książek w Księgarni i biblioteki w Grodnie ul. Dominikańska 51, zawiera wszystkie nowości wydawnicze. Abonament miesięczny 2000 mk. kaucja 6000 mk.

Huta Szklana,
Łosośna, ul. Białostocka Nr. 82.
Wyroby szklane.

Cukiernia.
A. Lisickiego, poleca: herbatę, kawę, mleko, kakao, czekoladę, duży wybór cukierków deserowych, pralinki i bombonierki, oraz najsilniejszy wybór ciastek.

Domy handlowe.
Dom Handlowy „PUBBIA”, Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodno, ul. Dominikańska, Hotel Szwajcarski, m. 1. Ekspert i import: ziemiołódów, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.
Dom Handlowy Gustaw Chudolka s-ka Grodno, ul. Orzeszkowej 28. (Dom M. Gierczyńskiego). Zakupuje ziemiołódów w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Skład Manufaktury „Ekonomia”
ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 100
posiada wszelkiego gatunku materiały męskie i damskie, oraz koldry watowane.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu
w Grodnie, Brygidzka 7. 1
Telef. 247.
Adres telegr.: Grodno „Polteh”
Dostawa słana, słomy, kartofli, drzewa tartego, budowlanego i na opał. Zakupno lasów, lub produkcji tychże.

Biuro Technizmo-Handlowe i Instalacyjne
A. Stowikowski, F. Kuźnicki i s-ka w GRODNI, Biuro ul. Piaskowa 11.
Własna warsztaty mechaniczne.
Wyrób: Maszyny rolnicze, remont i wyrób własny. Piugi, sieczkarnie, brony, młocarnie i kłosały.
Remonty: Wodociągów, kanalizacji, ogrzewania centralnego, wentylacji, kamery desygnacyjnej.

„Rozwój Polski”
Ak. Tow. Handlowo-Przemysłowe
GRODNO, ul. Pocztowa 1.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.
J. Szneider i s-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienay Rynek 20 (dom Perliasa), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Tartaki, stolarnie i drzewo.
„Łos”. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyłmanowicz, Sz. Pruch i J. Derecyński w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 150, 236, 237.
Towarzystwo Osadników Przemysłowych „Kolonizator”
WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 58. Przedstawicielstwo w Grodnie, Aleksandrowska 54.

Browar parowy
J. Margall, Grodno, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Ruznikiewicz i syn w Grodnie, Hurtowni skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6. tel. 46.

Sukno i towary białe.
S. Janowski, Skład sukna cywilnego i wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 40.

Tartak i hoblarnia „Ponlema”
J. Margall, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Fabryka wódek i likierów
„STRUBNICA”
Grodno, Brygidzka 18 Telef. 255.
Adres telegr. „Alberkos” Grodno.
Została otwarta i uruchomiona według najnowszych wymagań. Wyrabia rozmaite gatunki wódek i likierów.
1158 8-1

Vertex Vega
Zakłady Elektryczne
VERTEX
WARSZAWA, Marszałkowska 98.
631 26-1

DOM HANDLOWY KULINARNO-GASTRONOMICZNY
KURYLUK i BOBROWSKI
dawniej Kuryluk i Rogulin
w Warszawie, I Hale Mirowskie, tel. Nr. 7-29 i 139-84
poleca hurtowo i detalicznie:
Sery: szwajcarskie, Roquefort, Tylżyckie, Eidamer, Parmezan, Smietankowy.
Konserwy: owocowe i warzywne, reprezentowanej fabryki Braci Radomskich w Pleszewie, wlp.
Konserwy rybne
Śledzie, sardynki, minogi, ryby wędzone.
Grzyby solone, suszone i marynowane.
Herbatę, kawę, kakao, oliwę nieczajską wanilię etc.
1824

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza Nr. 12.
tel. 390.
26-1 215

Fabryka wyrobów tytoniowych
J. I. KAGAN
Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureck.
987-310 25-1

Doktor Gurwicz
powrócił
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
28-1 Białystok, Lipowa Nr. 17. 4490

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
339 Białystok. 26-1

Księgarnia A. Brzostowskiego
Św. Kazimierza Rynek-Kościuszki 7.
poleca:
Kalendarze na rok 1923
Marjańskie, Częstochowskie, Humorystyczne, ścienne, biurkowe i inne.
Na Gwiazdkę książki dla młodzieży i dzieci.
Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyk i dzieła naukowe.
Nowości! pocztówki z wldkami Białegostoku. Nowości!
5-1 632

Okręg. Kom. Zak. III.
L. dz. 412/O.K.Z.
Ogłoszenie.
Okręgowa Komisja Zakupów przy O. Z. G. III. w Grodnie zakupi:
200 000 kg. żyta gatunku dobrego,
35 000 „ maki pszennej 70 proc.
5 500 „ wloszczyzny suszonej,
41 000 „ mydła do 60 proc. tłuszczu,
50 000 „ owsa,
100 000 mtr. sześciennych drzewa opałowego suchego,
Równocześnie O. K. Z. sprzedaje:
34 szt. skór koni suchych,
245 kg. konserw mięsnych zepsutych,
19 „ tytoniu zepsutego,
150 „ seradeli.
O. K. Z. reflektuje na kupno artykułów tylko dobrego gatunku.
Oferty ostemplowane składać należy do dnia 25. XI. 1922 r. do godz. 10 w skrzynce na oferty w kancelarii O. Z. G. III na łosośnie.
Dostawa i sprzedaż artykułów loco Zakład Gosp. w Łosośnie. Do ofert na sprzedaż i kupno artykułów wymienionych dołączyć należy kwit na wadium, złożone w Kasie Skarbowej w wysokości 2 proc. wartości oferowanego towaru i ceny kupna.
O. K. Z. przy O. Z. G. III.
1325 1-1

1234 **Maszyny do pisania** 3-1
„ORZEŁ” (Auler)
Dostarczają przedstawiciele
STANISŁAW SKÓRA i s-ka
POZNAN, Al. J. Marcinkowskiego 23.

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
b. asystent kliniki chorób dziecięcych w Petersburgu
przyjmuje od 11-12 i 4-8 wiecz.
ul. ZAMENHOFA Nr. 25
891 BIAŁYSTOK. 26-1

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włośów, skóry i weneryczne (odwlekanie cewki i pęcherza).
Rynek - Kościuszki Nr. 5 od g. 1-1 i 4-8
4804 18-1

Najporęczywszy
BÓL GŁOWY
i **MIGRENE**
usuwną proszki z kugutkiem
„Migrene, Nervoz”
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.
3-1 16-1
Bontysta-Lekarz
J. JOSEF
po powrocie z wiołw przy-
jęcia, Warszawa 7
dom Trylignowej.
70-1 413

DOKTOR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(odwlekanie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
4845 Białystok, Lipowa Nr. 23, 26-20

Dr. med. K. FIEDOROWICZ
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.
róg Wersalskiej i Waszyngtona,
d. Nr. 1. b. Harmonij. 1194

Najwybitniejszy pod względem treści i gry obraz wytwórni

MAY
FILM

"MODERN"
Białystok.

ZA GRZECH MATKI

Wzruszający dramat
zyciowy w 6 aktach

W rolach głównych:

EWA MAY

W rolach głównych:

Albert Steinrück — Alfred Abel — Bruno Dekarli

Według opinii prasy zagranicznej obraz ten należy do tych, które aktualną treścią, fascynującą grą artystów i bogatą wystawą wywołują niebывały entuzjazm i na długo się zostają w pamięci widza.

Dziś i dni następnych

„WĘGIERSKA KREW“

dramat w 6 aktach.

W roli głównej znana gwiazda ekranu **LIA de PUTTI**

wykonawczyni roli MARY w obrazie „Indyjski grobowiec“.

ANONS: Wkrótce „Dr MABUZE“

GRODNO.
Kino
„LIRA“

Domnikańska 26

Wielkopolanin

katolik, wysoki, młody, dzielny, nie-
żonaty, obecnie urzędnikiem pań-
stwowym, pragnie polepszenia bytu.
Obeznany z kierownictwem tartaku,
kupiectwem i rolnictwem. Ukończył
szkołę średnią.

Poszukuje słuszonej posady
najchętniej do **Puszczy Białowieskiej**. Łaskawe oferty z poda-
niem warunków pod „Urzednik“ do
„Reklamy Polskiej“ Poznań, Aleje
1821 Marcinkowskiego 6. 1-1

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

podaje do wiadomości zainteresowa-
nych, że po ukończeniu prac przy
gotowawczych otwarciu Przychodni
Kasy Chorych przy ul. Waiszawskiej
Nr. 20, Sienkiewicza Nr. 112 i apteki
własnej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 34
róg Nadbrzeżnej nastąpi **4 grudnia**
r. b.

1326

1-1

Potrzebny natychmiast

dla kawalera

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w srodnie-
sciu, za dobrą opłatą, wedle
umowy. Wspólny stół przy rodzi-
nie inteligentnej, b. pożądanym.

Zgłoszenia pisemne z podaniem
warunków do Admin. „Dziennika
Białostockiego“ pod A. B. 45.

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń

„PIAST“

w Warszawie

Jeneralna reprezentacja w Grod-
nie, Plac Batorego 2, tel. 18.

Przyjmuje ubezpieczenia od og-
nia, jak również od kradzieży
ruchomości domowych, skła-
dów, sklepów. 1144-345

DOKTOR

Samuel

KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby weneryczne,
kobiety i akuszerja)
Białystok, Lipowa 17.

Baltycko-Ameryk. Linja

Centrala w Warszawie, Marszałkowska 116.

FILJE:

Augustów, Długa 6.
Białystok, Lipowa 17.
Baranówce, Wileńska 10
Brześć-Lit., 3-go Maja 23
Grodno, Zamkowa 2.
Kraków, Lubież 3.
Kowel, Lucka 126.
Lwów, Kościuszki 5.
Wilno, Sadowa 7.
Równe, Szosowa 56.
Stanisławów, Sapieżyńska 10.
Czyżew.
Pińsk, Albrechtowski 65.

ADRES NASZEJ LINJI
w Nowym-Yorku Broadway 9



Najkrótsza
droga
do AMERYKI.

Jedyna regularna komunikacja bez przesiedlania
Gdańsk — Now York — Kanada.

5 dni przez ocean Atlantycki. Okręt na Boże Narodzenie!

„Estonia“ z Gdańska — 8 grudnia rb.

Wyjątkowa okazja dla tych, którzy chcą jeszcze przed Bożym
Narodzeniem być razem ze swymi krewnymi w Ameryce.
Odjazd z Warszawy dn. 1 grudnia pod opieką rutynowanych przewodników.
Nasze najbliższe okręty odchodzą z Gdańska:

Estonia 8 grudnia, Lituania 29 grudnia, Estonia 19 stycznia.

Bezpośrednio z Polski do Ameryki.

Na przejeżdżając przez obce kraje, bez wstępu tranzytowej,
bez rewizji celnej aż do portu, śląc jedynie tylko
okrętami B. A. L.

Nasza Centrala, Warszawa, Marszałkowska 116, jak również
wyżej wspomniane filje udzielają bezpłatnie wszelkich informacji o
niezbędnych formalnościach w związku z podróżą do Ameryki
i z powrotem.

UWAGA! Dla naszych pasażerów **przekazujemy** bez
wszelkich kosztów **pieniądze** od krewnych w Ameryce
na szyskarty, bilety kolejowe, wize i inne wydatki.

i wypłacamy natychmiast w dolarach.

Baczność! Bardzo ważne!

Po otrzymaniu wstępu wszyscy nasi pasażerowie bez wyjątku muszą ce-
lem zarejestrowania się niezwłocznie zgłosić się do naszej Centrali:
Warszawa, Marszałkowska 116. 1236-371



WYBOROWA LAMPA

Kto chce oszczędzać ten używa tylko te
półwattowe Lampy.

35-1

543

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kiłińskiego 8

przyjmuje od 9-11 i 4-7.

2011. Telefon 243. 26-21

-I-PANIE-I-

rozsądne są bez obawy a korzystają z
mego wielokrotnie wypróbowanego apa-
ratu ochronnego

W wyjątkowych wypadkach

panie zdają natychmiastowego nadesła-
nia mojego w zupełności nieszkodliwego
i niezawodnego

środek specjalnego.

Do listów z żądaniem porady dołączyć
należy 400 mkp. na kosztu przesyłki.
Wysyłkę skutecznie w najcisłej dyskre-
cji

El. Beck, Wiedeń (Wien)

VI Gumpendorferstrasse 109 14.

20-1

1310

Przedziałnie Inu

małe i większe, poruszane korbą,
kieratem lub motorem w cenie po
50 nowych złotych od wrzeczona;
każde 20 wrzeczonych potrzebuje siły
i konia, do obsługi 2 robotnice i
zastępuje tyleż ręcznych kołowrot-
ków; wykonywa na zamówienie
fabryka maszyn w Warszawie
ul. WILCZA 2, inż. W. Żorawski.
1.55 4-1

Dr. NEUMARK

D. ordynator Piotrogrodzkiego Wiatu-
jowskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
ciowe (806-914) od 10-12 i od 3-5 p.p.

ul. Kiłińskiego 11 (b. Niemiecka.)
20-2 w Białymstoku. 3321

?
C
A
R
U
S
O

Poszukuję posady
kasyjki, pomoc-
nicy lub też subiekta

Oferta pisemnie do
Admin. Dziennika Białost-
ockiego dla „kasyjki“. 1261

Zgubiono dowód oso-
bisty, wyd. w Bia-
łymstoku przez Sta-
rostwo za № 15859 i
legitymację więzienną
za № 5-8 na imię
Marty Łuszczewskiej,
zam. przy ul. Grun-
waldzkiej № 39, 1308

Nauczyciel (ka) przy-
rody poszukiwa-
ny (a), Łaskawe zgło-
szenia: Gimnazjum,
Lipowa № 19, 1317

Kupię warsztat dla
kolodziejstwa.
Oferty pisemnie
składać do Redakcji
Dziennika Białostoc-
kiego dla A. P. kupca.
1320

Grodzińskie.

Zgubiono lub skra-
dziono Ignacemu
Stępiakowi portfel
zawierający: kartę de-
mobilizacyjną № 4488
(1644) oraz gotówkę.

Łaskawy znalazca lub
złodziej zechce od-
nieść dokumenty do
Redakcji „Dziennika
Grodzińskiego“

Zgubiono dnia 18.X.22
dokument demobi-
lizacyjny, wyd. przez
Dywizjon Żandarmer-
ji Polowej № 7, wy-
stawiony na nazwisko

Franciszek Landa,
wiel. Studentence
pow. Augustów

Plac na skład drze-
wa do wynajęcia.
Wiadomość w ka-
biem „Niespodzian-
ka“, ul. Stanisławow-
ska № 15, 1242 385

Skradziono dnia 1
S b m. w Białym-
stoku w poczekalni
II klasy portfel z
kartą powołania,
paszport i metrykę
na nazwisko Mendel
Blatt z Warszawy, ul.
Nowo-Stalowa na
Pradze, № 4 m. 9.

Poszukuję się fami-
lii Szymona i Tan-
chen Fistszteinów,
którzy znajdują się
w Londynie, którzy
wiedzieli o bliźszym
adresie, zechce poin-
formować pisemnie
Leig-Liebę Chajny,
zamieszkałą we wsi
Holynce, pow. Augu-
stowskiego lub do
Redakcji „Dziennika
Grodzińskiego“.

Zgubiono dowód toż-
samości osoby №
1751, wydany przez
Dyrekcję Wileńską
Kolei Państwowych w
Białymstoku, Wydział
Mechaniczny, kartę
powołania, wydaną
przez P.K.U. Biały-
stok № 949 oraz le-
gitymację, wydaną
przez Komendę po-
licji państwowej w
Białymstoku na po-
wiat i miasto Biały-
stok № 9894 na naz-
wisko Józef Wojczula
w Białymstoku ulica
Prowiantowa № 3.

Zgubiono zaświad-
czenie demobiliza-
cyjne wyd. w m. W.
Mazowiecku przez
P.K.U. na imię Syl-
westerusa Szafra-
niewskiego (rocz 1896)
zam. we wsi Kapice-
Lutnicki pow. Wys-
ławski, gm. Pisz-
czaty. 1219

Zgubiono dowód oso-
bisty, wydany przez
Starostwo Wólko-
wyskie № 1551, 30
stycznia 1922 r. na
nazwisko Kędziarów
Rodz. sław. 1312-388

Popierajmy prze-
mysł polski.